

DOROTA KOZARYN

Szczecin

## ELEMENTY RELIGIJNE W REJOWYM OPISYWANIU FAZ ŻYCIA CZŁOWIEKA

Stwierdzenia dotyczące religijnego charakteru twórczości Mikołaja Reja pojawiały się w literaturze przedmiotu już od początku XX wieku<sup>1</sup> i to nie tylko dlatego, że Nagłowiczanie jest autorem *Postylli* (wydanie pierwsze 1557), przekładowcą objaśnianych w niej perykop ewangelicznych, psalterza (*Psalterz Dawidów*, datowany między 1541 a 1546) oraz apokalipsy. Uznanie religijności za element wyróżniający Rejowe utwory wymaga ustalenia tego, co pozwala na takie stwierdzenie. W tym celu wykorzystana zostanie – odpowiednio zmodyfikowana – propozycja Stefani Skwarczyńskiej, która w opublikowanym w 1950 roku w „Znaku” artykule próbowała ukazać możliwość funkcjonowania w nauce o literaturze terminu „literatura katolicka”<sup>2</sup>. Stwierdzenie więc, że dana twórczość ma charakter religijny uzasadnione może być trzema perspektywami: perspektywą autora (jest on wyznawcą określonej religii), perspektywą odbiorcy (to, co pisarz napisał jest przeznaczone dla ściśle określonego konfesyjnie odbiorcy) i perspektywą zawartości ideowej utworów, które wyszły spod pióra danego autora.

---

<sup>1</sup> Por. np.: J.S. Fabian, *Mikołaj Rej z Nagłowic jako pisarz religijny ewangelicki*, „Zwiastun Ewangeliczny” 1905, R. 8, nr 7.

<sup>2</sup> S. Skwarczyńska, „Literatura katolicka” jako termin w nauce o literaturze, „Znak” 1950, nr 24, s. 222–233.

W wypadku Mikołaja Reja trudno jednoznacznie wskazać religię, której był wyznawcą. Nie jest znana data jego akcesu do religii reformowanej czy jego konwersji. Znaczący temat, Janusz Maciuszko, stwierdza, że na podstawie Rejowych utworów można w jego twórczości wskazać dwie fazy ściśle związane z jego poglądami religijnymi:

- 1) Pierwszą, w której początkowo pojawiły się związki z katolickim „modernizmem” rozumianym jako dążenie do zmian w ramach Kościoła (twórczość lat 30. XVI wieku); a potem coraz wyraźniejszy charakter reformacyjny, doktrynalnie luteranizujący i luterkański powstających utworów (utwory z lat 40. – ich zwieńczeniem jest *Kupiec* wydany w 1549 r. i pierwsze wydanie *Postylli* z 1557 r.); to także etap „teologizujący”.
- 2) Drugą – od *Wizerunku* począwszy (1558) i drugiego wydania *Postylli* (1560) – prezentującą niektóre z założeń kalwinizmu; etap literatury pedagogizującej i moralizatorskiej<sup>3</sup>.

Stąd nazywanie Reja pisarzem religijnym „ogólnoreformacyjnym”<sup>4</sup>. Trudności ze wskazaniem konfesji Reja, pomijając już zastrzeżenia innego rodzaju (możliwa niezgodność wymowy utworu z wyznaniem autora – na co zwraca uwagę S. Skwarczyńska), pozwalają na stwierdzenie, że nie ze względu na wyznanie Reja jego utwory mogą być nazywane religijnymi.

Trudno także uznać, że Okszykowa twórczość jest uznawana za religijną ze względu na adresowanie przez Reja utworów do ściśle określonego wyznaniowo odbiorcy, i to nie tylko z powodów przytoczonych powyżej. Co prawda w literaturze przedmiotu wskazuje się na reformacyjną motywację podjęcia się przez Okszyca twórczego pisania, ale jego celem było skłonienie do poprawy braci szlacheckiej bez względu na wyznanie. Takie zadanie postawił sobie Rej, ponieważ z czterech reformacyjnych *solae* (*sola scriptura*, *solus Christus*, *solus Deo gloria*, *sola fide*) szczególnie przywiązał się do pierwszego, uznając, że „niepocziwie” życie człowieka to efekt nieznamomości Biblii, należy więc skłaniać i zachęcać do jej lektury. Stąd bibliocentryczny charakter jego twórczości, ale tak ukształtowanej, że czytanej i przez katolików.

---

<sup>3</sup> Por. J.T. Maciuszko, *Poglądy religijne Mikołaja Reja*, w: *Mikołaj Rej z Nagłowic. W pięćsetną rocznicę urodzin*, pod red. W. Kowalskiego, Kielce 2005, s. 297.

<sup>4</sup> Por. *ibidem*.

I wreszcie trzecia perspektywa: zawartość „ideowa” utworów, które wyszły spod pióra danego autora. I tu odwołam się do sformułowania S. Skwarczyńskiej piszącej o religijnej teorii rzeczywistości, która, jeśli jest odtwarzana/stwarzana w tekstach, staje się wyznacznikiem religijności literatury i jej twórcy. To właśnie przyjęcie tej perspektywy pozwoli na uznanie Rejowego pisarstwa – za religijne, a samego autora za pisarza religijnego. Niech za potwierdzenie wystarczą sformułowania Aleksandra Brücknera, że Rej był człowiekiem, „któremu Zakon, tj. Pismo św., każdą usuwał niepewność, co miarę katechizmową wszędzie stosował, któremu życie ziemskie było jedynie przygotowaniem, służbą tymczasową dla osiągnięcia wiecznego; co cały świat dzielił na dobre i na złe, na niebo i piekło, co nie znał żadnej innej kategorii i wedle tej strasznie uproszczonej chwalił i karcił, lżył i upominał, pocieszał i straszyl<sup>5</sup>, czy J. Maciuszki: „Rej przejmował się religią i etyką tam, gdzie jego rodacy nie dostrzegali chyba nawet stosowności tego rodzaju refleksji”<sup>6</sup>.

Badania nad słownictwem – najbardziej cenionego przez współczesnych autorowi utworu Mikołaja Reja – *Wizerunku własnego żywota człowieka poczciwego* poświadczają, że konstruowanie religijnej teorii rzeczywistości przez Nagłowiczana dokonywane jest poprzez język<sup>7</sup>. Analizy słownictwa tego i innych Rejowych utworów pozwalają na stwierdzenie, że religijność uwidacznia się w nich w postaci:

1. Przekazywania treści zgodnie z przekonaniem o wadze wiary w życiu człowieka i konieczności podporządkowania się Bogu, co w warstwie językowej zyskuje wyznaczniki zarówno leksykalne, jak i składniowe służące wyrażaniu perswazji (stosowanie nazw wartości religijnych, wykorzystywanie form 2. os. lp. i 1. os. lm. czasowników skłaniających do refleksji czy też wzywających do poprawy życia).

---

<sup>5</sup> A. Brückner, *Mikołaj Rej*, Warszawa 1988, s. 79.

<sup>6</sup> J.T. Maciuszko, *Poglądy religijne...*, s. 296.

<sup>7</sup> Por. *O słownictwie „Catechismusa” z 1543 r.*, w: *Język religijny dawniej i dziś. Materiały z konferencji, Gniezno 3–5 czerwca 2004*, red. S. Mikołajczak i ks. T. Węclawski, Poznań 2005, s. 197–202; *Porównania religijne w „Wizerunku własnym żywota człowieka poczciwego” Mikołaja Reja*, w: *Język religijny dawniej i dziś*, pod red. ks. P. Bortkiewicza, S. Mikołajczaka, M. Rybki, t. III, Poznań 2007, s. 303–310; *Leksem Bóg w „Wizerunku własnym żywota człowieka poczciwego” Mikołaja Reja (Przyczynek do językowego obrazu Boga w Rejowym „Wizerunku”)*, w: *Język religijny dawniej i dziś (w kontekście teologicznym i kulturowym)*, pod red. ks. P. Bortkiewicza, S. Mikołajczaka, M. Rybki, t. IV, Poznań 2009, s. 191–197.

2. Wykorzystywania Biblii jako autorytetu – odwoływanie się do zawartych w niej stwierdzeń jako dowodów na prawdziwość przekazywanych treści czy też przywoływanie konkretnych postaci, sytuacji i wyrażeń biblijnych.
3. Sięgania do słownictwa religijnego oraz konstruowanie porównań religijnych.

Wskazane płaszczyzny (co zrozumiałe) przenikają się. Celem poniższych uwag jest prezentacja wybranych – spośród przedstawionych powyżej – elementów religijnych wykorzystywanych przez Reja do opisywania faz życia ludzkiego<sup>8</sup>.

Rej dzieli życie ludzkie na trzy etapy: młodość, w której umieszcza dziś dwie odrębne fazy: dzieciństwo i młodość, dorosłość oraz starość. Owa „trzydziestowiec” życia ludzkiego zyskuje dodatkowe umotywowanie w religii. Rej na kartach *Postylli* porównuje trzy fazy życia ludzkiego do – znanych z Ewangelii – trzech dni, w czasie których: Maryja poszukiwała Jezusa zagubionego w świątyni (*Patrzajże jako tu Ewanjelista powie, iż pierwszego dnia matka jego święta mało myślała o zginienu jego. Drugiego dnia z wielką go żałością a z wielką pilnością wrocivszy sie na zad szukała, a trzeciego dnia nalazszy go wielkiej / radości z tego używała. Także też czasu wieku naszego, komu ji da Pan Bog / przetrwać, jest na trzy części rozdzielon. Bo pierwszy dzień znamionuje młodość / naszą bezrozumną, w ktorej sie mało staramy a mało dbamy, iż tracimy a odstę/pujemy tak dobrotliwego Pana swojego, aczby go nam zawždy trzeba na pie/czy mieć, bo on nie folguje czasowi żadnemu, a na każdego tak na starego jako / i na młodego wola: Bądźcie gotowi, abowiem nie wiecie czasu ani godziny. / Jedno iż krewkość człowieczeństwa naszego nas nawięcej w tych czasiech [tj. w młodości – dop. D.K.] od/ciąga od niego. Ale jeśli da Pan Bog doczekać drugiego dnia, to jest, rozum/niejszego wieku twojego, tu już dopirko rozpomni, co to jest za żałość stracić / Pana swojego. / A gdy przydzie trzeci a ostatni dzień twój, abyś go znalazł w onym s. kościele / na prawicy Boga Ojca swego, a on sie stara o twe dobre a czyni co jest wola / święta jego. A tu dopirko używiesz takiej radości jakiej była użyła święta ma/tka jego, gdy była znalazła tak wdzięcznego straconego synaczka swojego – P/pnl/I/40/34–53), Łazarz pozostawał w grobie (*Coż tedy też ty sam z sobą chcesz uczynić moją miłą nędznych Łazarzu świata te/go, gdy sie słusznie nie możesz zaprzecć tego: aby Pan twój uczynił a okazał ta/kież nad tobą**

---

<sup>8</sup> Por. D. Kozaryn, *Językowy obraz faz życia ludzkiego w utworach Mikołaja Reja*, Szczecin 2009.

*pilność swoją, jako tu słyszysz co uczynił nad tym świętym człowie/kiem, mianując go być przyjacielem swoim. Bo widzisz a dotkni sie sam, żeś już / prawie na poły obumarł w każdym wieku swoim, ktore wieki tobie słusznie zna/mionować mogą ty trzy dni leżącego Łazarza w grobie swoim, to jest, młodość, / szrodek, i zeszłość twoją: a już prawie śmierdzisz, jako ten zeszyły Łazarz, w gro/bie swoim, to jest, w tym plugawym żywocie swoim – P/dpo/356/4–11), a rzesze chcące słuchać Jezusa pościły (Słuchajże tu pilnie, iż tu Ewanjelista pisze, że sie z daleka cisnęli do Pana / swojego, a iż już nie jedli przez trzy dni [...] drzy ono upa/dle a owrzedziałe sumnienie ich, pości przez trzy dni, to jest, przez ony wszystkie / trzy wieki żywota a człowieczeństwa swojego, przypatrując sie z daleka święte/mu Bostwu, a onej dziwnej możności jego, nie śmie przed strachem blisko/przystąpić do niego – P/7npt/183/38–39 – 44–48).*

Dzięki odwołaniu do tekstu biblijnego pojawiają się dodatkowe określenia poszczególnych faz żywota: *pirwszy dzień znamionuje młodość / naszą bezrozumną* (P/pnl/I/40/38–39); *drugi dzień to rozum/niejszy wiek* (P/pnl/I/40/45–46), czyli ‘dojrzałość’, *trzeci a ostatni dzień* (P/pnl/I/40/50) wskazuje na schyłkowy okres życia – *zeszłość* (P/dpo/356/11), uwidaczniają się nazwy wartości religijnych (m.in. *sumienie, święty, bostwo*), uznawanie Biblii za autorytet (np. *iż tu Ewanjelista pisze; jako tu Ewanjelista powie*) oraz wykorzystywanie tych elementów w celach perswazyjnych (por. *Słuchajże tu pilnie; Coż tedy też ty sam z sobą chcesz uczynić moją miłą nędznym Łazarzowi światu te/go, gdy sie słusznie nie możesz zaprzecić tego*).

Z kolei odniesienie do wieku ludzkiego wykorzystuje Rej przy wyjaśnianiu takiego samego wynagrodzenia ewangelicznych robotników pracujących w winnicy od trzech różnych momentów dnia (por. Mt 20,1–16): *Możesz też różność czasów przyrównać trojakiemu wiekowi czło/wieczemu, iż go każdego czasu a w każdym wieku ten święty a miłościwy Pan / namawiać miłościwie raczy, aby nie omieszkawał a szedł do tej wdzięcznej / winnice jego, aby nie stracił zapłaty swojej. A namawia go ustawicznie, ra/no, w południe i wieczor. To jest w młodości jego, w średnim wieku jego, i w / starości jego* (P/pnl/VI/60/41–46). To świadczy o takim kształtowaniu przez Reja języka tekstów, w którym nie tylko tekst biblijny służy do wyjaśnienia zawłości ludzkiego życia, ale i poprzez człowieczą egzystencję odnajduje się sens biblijny.

Przy opisywaniu dzieciństwa na przykład ‘brak winy’, jako cecha przynależna tej fazie życia, zyskuje w utworach Nagłowiczana najczęście religijną eksplikację – to bezgrzeszność małych istot zapewnia im bowiem opiekę Boga

i Jego łaskę (np.: *Tu napirwej ofarbował a / ogłosił zjawienie a przyszcie swe, niewinną krwią niewinnych dziatek, okazując to, iż niewinność a serce czyste, jest wszystko kochanie jego a rozkoszy jego* – P/DzM/27v/12–15), a także czyni je wzorcem dla dorosłych (np.: *Pan nasz poprawując tego a ukazując małe dziatki / onym hardym licemiernikom, ktorzy dufali w zacnościach swoich, powiedział / im: Iż jeśli nie zniżycie stanow swoich, a nie staniecie sie jako ty małe dziatki w / niewinnościach swoich, nie możecie wniść do krolestwa niebieskiego* – P/ewang.IV/13v/50–53; *Postawił maluczkie dzieciątko, i powiedzieć im / raczył: Iż jeśli sie nie staniecie jako ty małe dziatki w niewinności swojej a w / takich cnotach przed oblicznością Pańską, nigdy nie miejcie nadzieje, abyście / mieli chodzić w sprawach a w opatrności krolestwa jego świętego* – P/dmi/332/6–9)<sup>9</sup>.

Owo wzorowanie się na dzieciach staje się dla Reja podstawą określania osób dorosłych mianem *dzieci//dziatki* wtedy, gdy opisywane są one jako wierny lud, podlegający woli Boga z podkreśleniem także stosunku zależności, podległości dziecka wobec rodzica istniejącego konotacyjnie w nazwach istot niedorosłych (a ponieważ Okszyć nie bez przyczyny nazywany jest „zapomnianym teologiem ewangelickim z XVI wieku”<sup>10</sup>, tego typu użycia nie są rzadkie). Nazwa *dzieci* przypisywana dorosłym i poprzedzana konwencjonalnym epitetem *miłe* pojawia się w tekstach Rejowych – tak jak w kazaniach – w celu nawiązania i podtrzymania kontaktu z odbiorcą, w wypowiedziach przypisywanych osobom ze sfery *sacrum*: Jezusowi (np.: *nie rozumiejcie wy tak, miłe / dzieci, abyście mieli ciało jeść* – Pk-s/cap.VII/189/21–22) i Bogu Ojcu (np.: *proszę was / moje miłe dzieci* – P/8npt/188/41–42). Określeniom „dziecięcym” mogą także towarzyszyć zaimki dzierżawcze: *swoje//swe, jego, twoje* (np.: *nam jako dziatkom swym* – P/nk/87v/18; *Dajże abychmy sie zawždy w/ niewinności swojej przed tobą okazać a postanowić mogli, jako niewinne dzia/tki twoje* – P/dmi/332v/25–27), zawsze wskazujące na zależność od Boga Ojca, zawsze, zresztą, Ojcem mianowanego (np.: *sie dziatkami jego a on sie Bogiem / Ojcem naszym miłościwym mianować raczył* – P/24npt/256/45–46; *ktore przed nas kładzie jako / miłościwy Ociec przed dziatki swoje* – P/1npt/159v/38–39; *Pomni, że to Ociec nasz / a my jego dziatki* – ŻJ/3r/E4v/21–22). Zauważyć należy, że Bóg ujmowany jako ‘ojciec’ wobec

<sup>9</sup> Inne wersje tego samego polecenia dla dorosłych podają, na czym mają polegać działania dorosłych: *nie nawrociecie a nie staniecie jako małe dziatki* (P/dmi/328v/5–6; podobnie: 329/1–2); *jeśli sie nie staniecie w myślach a w pokorach swoich jako małe/ dziatki* (P/dmi/328v/38–39).

<sup>10</sup> Tak zatytułował swoją książkę J.T. Maciuszko: *Mikołaj Rej. Zapomniany teolog ewangelicki z XVI w.*, Warszawa 2002.

ludzi – ‘dzieci’ to nie tyle odzwierciedlenie związku Jezusa i Boga Ojca, ile raczej nawiązanie do ujęć ze Starego Testamentu, zmodyfikowanych przez pojęcia nowotestamentowe<sup>11</sup>. Używanie przez Reja nazw dzieci do określania dorosłych w aspekcie religijnej podległości wobec Boga jest bowiem rozwinięciem i konsekwencją ewangelicznego *Zaprawdę, powiadam wam: Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego* (Mk 10,15), przekształconego przez Okszyca na konieczność bycia jak dziecko (np.: *a nie staniecie się jako ty małe dziatki w / niewinnościach swoich* – P/ewang.IV/13v/52–53).

Także młodość, ta nietypowa, czyli zacna, cnotliwa i pocziwa, zyskuje religijne uzasadnienie. Wzorem przeżywania tego okresu uczynił Rej Jezusa, którego portret nakreślił w *Postylli: Tu już rozumiej sprawę młodości jego, o której nam pisma nie stawia, / iż sie nie parał żadnemi płonnemi rzeczami, jedno był tego pilen, co jest wola / Boga Ojca jego, a był w pocziwym posłuszeństwie rodzicom swoim; dawał/jąc to na przykład wszystkim dziatkom świata tego* (P/pnl/I/40v/18–21); *Gdyż już Pan a Zbawiciel nasz przyszedł / na ten świat, tedy młodość swą w takiej cichości, w / takiej skromności, w takim posłuszeństwie rodzi/cow swoich, wychować i stanowić raczył, czyniąc / dosyć zakonowi swemu i nam także przykłady i / nauki dając* (P/wp/I/69v/6–11). Z przytoczonych fragmentów wynika, że młodość powinna się odznaczać opanowaniem, posłuszeństwem, zajmowaniem się ważnymi sprawami, czyli wypełnianiem woli Bożej.

Przy opisywaniu starości związku z religią przejawiają się na przykład w wykorzystaniu leksemu *krzyżyk* (tak bowiem należy odczytywać *X*) w następującym cytacie: *Bo owego szosty X już po cichu zdradza* (Zw/rozd.II/Pieniążek Grebowski/152/22). Użycie do określenia liczby lat życia człowieka tego leksemu wywodzi się z ewangelicznego wezwania Jezusa do *brania i noszenia swego krzyża*<sup>12</sup>, co zaczęło w języku polskim oznaczać ‘dźwigać brzemie swych cierpień i trosk’, potem ‘żyć’ i stąd – poprzez utworzenie zdrobnienia – ‘część ży-

---

<sup>11</sup> „Bóg jest ojcem Izraela (Pwt 32,6; Iz 63,16), ojcem króla (2Sm 7,14; Ps 89,27), ojcem pobożnych (Syr 23,1) i ojcem ubogich (Ps 68,6), którymi się szczególnie opiekuje. Nowy Testament nazywa Boga Ojcem Jezusa Chrystusa [...]. Każdy człowiek związany z Chrystusem może nazywać Boga swym Ojcem. Ewangelie częściej nazywają Boga Ojcem całej społeczności chrześcijan (Mt 6,9; J 15,16; Rz 1,7) niż Ojcem indywidualnego człowieka. Nadzwyczajnym darem Ojca dla wiernych jest dziecięctwo Boże chrześcijan, a przede wszystkim Duch Święty (Łk 11,13; J 15,26)” (za: H. Langkammer, *Słownik biblijny*, wyd. IV, Katowice 1990, s.v. *ojciec*, s. 117).

<sup>12</sup> Por. „Kto nie nosi swego krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być moim uczniem” (Łk 14,37); „Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien” (Mt 10,38).

cia, dziesiątek lat<sup>13</sup>. Współcześnie połączenia typu *mieć, nosić, skończyć, zacząć czwarty, piąty, szósty, siódmy* itd. *krzyżyk*<sup>14</sup> mają charakter potoczny<sup>15</sup>. W SPXVI nie odnotowano tego znaczenia omawianego wyrazu<sup>16</sup>. Wyrażenie *szósty krzyżyk* oznacza, że ktoś skończył 50. rok życia i zaczyna zbliżać się do wieku, który był uznawany za początek starości<sup>17</sup>.

Pozytywne wzorce starości prezentuje Rej na przykładzie biblijnych postaci, m.in. Symeona, Tobiasza, Helego, Mojżesza, wykorzystywanych także do ukazania, że nie należy bać się starości. Rej za Cyceronem przywołuje bowiem cztery powody, dla których ludzie boją się tego *wieku zaziębłego*: bliskość śmierci, bycie niepotrzebnym, niedomagania fizyczne i brak zainteresowania światem. Starość – pisze Rej – oznacza, że *czas by przed Mojżesza* (Żcp/III/VII/cz.8/507/18), ale tym samym wskazuje na to, że bliskość zejścia z tego świata oznacza bliskość spotkania z Bogiem, który chcąc, by człowiek dobrze się do śmierci przygotował, ma starość w szczególnej opiece. Ukazuje to Rej na przykładzie pozytywnego wartościowania pozycji i zachowań świętych biblijnych starców (*Patrzajże, jaka to / była starość święta jego* [tj. Mojżesza – dop. D.K.] *a na jakiej pieczy była u Pana ta / wdzięczna szedziwość tego człowieka świętego* – Żcp/III/I/cz.5/404/19–21; *Z starymi zawždy sie Pan łaskawie obchodził* – Żcp/III/I/cz.5/400/&; *Stary wiek w dziwnej obronie Pańskiej* – Żcp/III/X/cz.4/544/1), ale także *człowieka*

<sup>13</sup> Por. „Dużo krzyżyków na barkach dźwiga”; „Kogo trzeci krzyżyk zmaże, temu burak nie pomoże”; „Nie popisuj się przed nikim z przybywającym krzyżykiem” (za: *Nowa księga przysłów polskich i wyrażen przysłowiowych polskich*, t. II K–P, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1970).

<sup>14</sup> Por. S. Skorupka, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa 1967, t. 1, s. 363.

<sup>15</sup> Kwalifikatorem *potoczne* opatruje się leksem *krzyżyk* w: *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, Warszawa 1996, s. 438; *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, Warszawa 2003, t. 2, s. 544.

<sup>16</sup> Leksemowi *krzyżyk* w SPXVI przypisuje się następujące znaczenia: „deminutivum od *krzyż*; 1. od znaczenia ‘obraz, wizerunek, podobizna krzyża Chrystusa’; 2. od znaczenia ‘znak krzyża ręką czyniony’; 3. od znaczenia ‘figura przypominająca krzyż’; 4. od znaczenia ‘część kręgosłupa’; 5. nazwa botaniczna” (hasło: *krzyżyk*, w: SPXVI, t. 11, red. M.R. Mayenowa, Wrocław 1978, s. 363–364).

<sup>17</sup> Ph. Ariès (*Historia dzieciństwa. Dziecko i rodzina w dawnych czasach*, tłum. M. Ochab, Gdańsk 1995, s. 31) przytaczając podział życia ludzkiego na siedem etapów (za francuskim przykładem łacińskiego trzynastowiecznego traktatu Bartholomeusa Anglicusa pt. *Opus de rerum proprietatibus*, wykorzystującym propozycję Izydora z Sewilli z VII w.), wskazuje trzy okresy, które dziś nazwalibyśmy „starością”: po okresie 4, młodości trwającej do 45. lub 50. roku życia, pojawia się okres 5, czyli *senecta* ‘okres starzenia się’, pośredni między młodością a starością, nazywany przez Izydora „ciężkością”, bo charakteryzuje się ciężkimi ruchami i obyczajami. Po nim natomiast następuje okres 6, a więc starość, trwająca według jednych do 75. roku życia, według innych – do śmierci, z wyodrębnioną ostatnią, 7 częścią życia *senium* ‘osłabienie starością’.



poćciwego, który otrzymuje od Pana, *tak jako słyszysz, tak nieprzeplacone skarby a kle/noty, którym równia już nie masz ani na niebie ani na / ziemi* (Żcp/III/IV/cz.10/452/6–8) *i ma w sobie jakieś boże dary, których sie ludzie radzi i nie/radzi zawstydać muszą* (Żcp/III/III/cz.3/435/22–23). Taka starość jest bowiem w poważaniu i u Boga, i u ludzi: *A gdyż już tak słyszysz, w jakiej jest powadze i poćci/wości człowiek stateczny, poważny, a w leciech swych dosko/nały i u Boga na niebie, i u ludzi na ziemi* (Żcp/III/III/cz.3/435/19–21). Szukając odpowiedzi na pytanie, skąd bierze się szacunek wobec starszych (*A kto by był nie słuchał onej siwej brody* – Wiz/36/8), wyprowadza Okszyz wniosek, że to zasługa nie ‘bycia starym’, lecz ‘rozumnym i rozsądnym’ (*Abowiem patrz, gdy uźrzych człowieka poćciwego poważ/nego a szedziwego, już sie go i wszetecznik, i nikczemnik / jakoś ułęknąć musi, już go na lepszym baczeniu i na lep/szej pieczy mieć musi niżli owego darmolega, / chociaż nań czasem i złota, jako pstrocin na / dzięcioła, nawieszają. A czymże sie to dzieje, / gadaj! Pewnieć nie z jego lyszyny ani z szedzi/wej brody to idzie* – Żcp/III/III/cz.3/434/17–23).

Rozsądek jest wynikiem zdobytego doświadczenia, które z kolei – zdaniem Reja – znosi kolejną przyczynę strachu przed starością, czyli bycie niepotrzebnym. W wielu miejscach ukazuje bowiem Okszyz, że jest to obawa płonna, np.: *A tak tu stary niechże / sie dla tej przyczyny nic starości swjej nie lęka, aby sie już / ni nacz przygodzić nie miał* (Żcp/III/VIII/cz.2/s.515/16–18), bo doświadczenie starca jest cenne (*daleko sie zawždy więcej może / przygodzić z radą a z pamięcią a z bywałością swoją niżli / wiele młodych, co nic nie umieją i nic nie umieli, i nic po/radzić nie mogą, tylko z daleka stojąc nasluchawają, gdzie/ drudzy młocą* – ibidem/18–22). Człowiek stary ma się także stać – jak przekonuje Nagłowiczanie – wzorem dla młodych (*Gdyż młodemu przystoi starszym sie dziwować / A patrząc na ich sprawy, swoich poprawować* – Wiz/43/27–28; *aby sie młodszy starszym ćwiczyl* – Żcp/I/IX/cz.4/102/2), szczególnie w sposobie życia, w zabieganiu o cnotę i myśleniu o życiu wiecznym (*gdym przyszedł k starości. / Przystojniej mi już przysze rzeczy przepatrować / A co k czemu przystoi, pilnie upatrować* – Żzś/Do świątka znowu/394/5–7). Tylko taki starzec, który wie, że *pokoj, sława, / sprawiedliwość, pomierność, roztropność, każdej rzeczy po/ważne rozważenie, wdzięczny a spokojny żywot* (Żcp/III/I/cz.3/399/12–14) są szczęściem, że *ta cnota* [tj. bycie miłosiernym – dop. D.K.] *nadobnie przystoi każdemu/ statecznemu a poćciwemu człowiekowi, a zwłaszcza już / w dalszych czasiech swych postanowionemu, i nadobnie jej / przystoi każdemu naśladować* (Żcp/III/IV/cz.7/448/13–16), że jego zadaniem jest staranie o to, by *już poćciwo-*

ścią ozdobił a zahafłował ty ostateczniejsze czasy swoje (Żcp/III/III/cz.4/438/7–8), zasłuży na uznanie Okszyca.

Przywołanie biblijnej historii Zuzanny<sup>18</sup> wykorzystuje Rej do ukazania, że nie zawsze zachowanie starego człowieka może stanowić wzór dla młodych. Na marginales pisze Rej o *Starcach potwarcach Zuzanny* (Żcp/III/I/cz.6/406/&), w treści natomiast nazywa ich *łyścami*<sup>19</sup>: *oni łyścowie jako wzięli halniebną zapłatę swoją* (Żcp/III/I/cz.6/406/21–22). Zasygnalizowana przez kwalifikator w SPXVI oraz kontekst (przymiotnik *haniebna*) negatywna ocena tych starych mężczyzn jest podyktowana tym, że ich zachowanie nie odpowiadało wymaganiom przez Reja od *poćciwego starca*: z powodu kłamstwa (oskarżenia Zuzanny o niewierność), będącego efektem niemożliwości zaspokojenia swoich seksualnych pragnień, obaj *łyścowie* nie mogą być wzorem dla młodych.

Przytoczone przykłady dowodzą, że rozważania dotyczące faz ludzkiej egzystencji, stanowiące więc opis o charakterze parenetycznym, wpisuje Rej w religijny kontekst, tworząc z niego zresztą jeden z aspektów parenezy. Przez odwoływanie się do tekstu biblijnego i poszczególnych biblijnych postaci, wykorzystywanie słownictwa religijnego, wskazywanie religijnej motywacji życia człowieka i jego postępowania, Nagłowiczczanin udowadnia, że zasługuje na miano pisarza religijnego, a jego twórczość powinien – obok przydomka „parenetyczna” – charakteryzować także przydomek „religijna”.

### Wykaz źródeł i skrótów

P – *Świętych słow a spraw Pańskich, ktore tu sprawował Pan a Zbawiciel nasz na tym świecie, jako prawy Bog, będąc w człowieczeństwie swoim, Kronika albo Postylla, polskim językiem a prostym wykładem, też dla prostaków, krotce uczyniona i na wielu miejscach nad pierwsze wydanie poprawiona*; wyd. Biblioteka Pisarzy Polskich, Seria B, nr 14, t. 4, cz. 2, Wrocław 1965; skrót tytułu kazania: pnl/I – niedziela I po Nowym Lecie; dpo – na dzień pogrzebu człowieka krześcijańskiego; 7npt – niedziele siódmej po Trojcy Świętej; DzM – na dzień młodzionkowy; dmi – na dzień Michała świętego archanioła Pańskiego; 8npt – niedziele osmej po Trojcy Świętej; nk – na dzień kwietnej niedziele; 24npt – niedziele dwudziestej czwartej po Trojcy Świętej; 1npt – niedziela pierwsza po Świętej Trojcy; wp/I – niedziela I w post.

<sup>18</sup> Por. Dn 13,1–64.

<sup>19</sup> W SPXVI leksem *łyśiec* jest przedstawiany jako Rejowy *hapax legomenon* i uznawany za wyraz nacechowany emocjonalnie *pogardliwie* (hasło: *łyśiec*, w: SPXVI, t. 12, red. M.R. Mayenowa, Wrocław 1979, s. 631).

- Pk-s** – *Przemowa krótka do tychże ksiąg należąca, do krześcijańskiego człowieka każdego o przypadkach rozlicznych czasów dzisiejszych (Spolne narzekanie wszej Korony na porządną niedbałość naszą)* – w: *Żwierciadło albo kształt, w którym każdy stan snadnie się może swym sprawam, jako we zwierciadle, przypatrzeć*; wyd. J. Czubek i J. Łoś, wstęp I. Chrzanowski, Kraków 1914.
- Wiz** – *Wizerunek własny żywota człowieka poczciwego, w którym jako we zwierciadle snadnie każdy swe sprawy oglądać może; zebrany i z filozofów i z roznych obyczajów świata tego*; wyd. cz. I: *Fototypia i transkrypcja tekstu*, oprac. W. Kuraszkiewicz, Biblioteka Pisarzy Polskich, Seria B, nr 19, Wrocław 1971.
- Zw** – *Żwierzyńiec, w którym rozmaitych stanów ludzi, zwierząt, i ptaków, kształty, przypadki, i obyczaje, są właśnie wypisane. A zwłaszcza ku czasom dzisiejszym naszym niejako przypadające*; wyd. Biblioteka Pisarzy Polskich, Kraków 1895, oprac. W. Bruchnalski.
- Żcp** – *Żywot człowieka poczciwego*; wyd. w oprac. J. Krzyżanowskiego, BN S.I, nr 152, Wrocław 1956.
- ŻJ** – *Żywot Jozefa z pokolenia żydowskiego syna Jakobowego rozdzielony w rozmowach person, który w sobie wiele cnot i dobrych obyczajów zamyka*; wyd. faksymilowe egzemplarza z Biblioteki PAN w Kórniku (sygn. Cim.0.54) oraz oprac. przez R. Zawilińskiego, Biblioteka Pisarzy Polskich, Kraków 1889.
- Żzś** – *Żegnanie z światem (Tenże to z światem, z dobrym towarzyszem swoim, i z jego ozdobnemi przypadki żegnając się, rozmawia krótkimi słowy)*; w: *Żwierciadło albo kształt, w którym każdy stan snadnie się może swym sprawam, jako we zwierciadle, przypatrzeć*; wyd. J. Czubek i J. Łoś, wstęp I. Chrzanowski, Kraków 1914.

## RELIGIOUS ELEMENTS IN REJ'S DESCRIPTION OF PHASES OF HUMAN'S LIFE

### Summary

Selected religious elements used by Rej to describe phases of human's life are presented. Religiousness becomes visible in Rej's work because:

- he has a deep conviction that belief in God is very important in human's life and that people should submit to God which in the linguistic sphere influences both lexical and syntax determinants used for persuasion (use of names of religious values, 2nd person singular and 1st person plural forms of verbs provoking for reflection or appealing for improvement of life);

- he uses the Bible as an authority – biblical statements are referred to as a proof of veracity of content of his work;
- he refers to specific biblical characters, situations and expressions, uses religious vocabulary and forms religious comparisons.

Those planes (which is understandable) spread also to Rej's descriptions of childhood, youth, adulthood and old age.